



GOSPEL MEDITATION - ENCOURAGE DEEPER UNDERSTANDING OF SCRIPTURE

August 9, 2026 – 19th Sunday in Ordinary Time | Matthew 14:22-33

As a young, newly ordained priest, I admired a senior priest who was gifted, beloved, and had changed countless lives. But soon I learned that he had fallen in catastrophic and destructive ways. The painful juxtaposition of good and evil was complex to process. How could someone so seemingly good also be so broken and deceptive? It forced me to confront a sobering truth: leadership in the Church is no guarantee against weakness or sin.

Peter teaches that truth in this week's Gospel. When he sees Jesus walking on the sea, Peter does what leaders do. He goes first. **“Lord, if it is you, command me to come to you on the water.”** But when he sees how strong the wind is, he becomes frightened and, beginning to sink, cries out, **“Lord, save me.”** Immediately, Jesus stretches out his hand and catches him.

St. Thomas Aquinas observes that Peter overcomes the greater danger of the waves but falters before the lesser threat of the wind. This is the paradox leaders often face. It is not always the great trials that undo us, but the smaller, quieter temptations, such as subtle fears and compromises, that lead us to sink.

The good news is that Jesus does not abandon Peter. He saves him before it is too late. Our frail humanity lives within a rhythm of grace, risk, failure, and mercy. Jesus helps Peter overcome both the obvious and hidden sources of fear, and he promises to do the same for us. So, let us pray for all, especially our spiritual leaders.

— *Father John Muir*

MEDYTACJA EWANGELII - ZACHĘTA DO GŁĘBSZEGO ZROZUMIENIA PISMA ŚWIĘTEGO

9 Sierpnia 2026 r. – 19. niedziela zwykła | Mt 14, 22-33

Jako młody, świeżo wyświęcony ksiądz podziwiałem starszego duchownego, który był utalentowany, kochany przez wiernych i zmienił życie niezliczonej rzeszy ludzi. Wkrótce jednak dowiedziałem się, że popadł on w katastrofalne i destrukcyjne grzechy. Bolesne zestawienie dobra i zła było dla mnie trudne do ogarnięcia. Jak ktoś, kto wydawał się tak dobry, mógł być jednocześnie tak złamany i podstępny? Zmusiło mnie to do zmierzenia się z otrzeźwiającą prawdą: pełnienie funkcji przywódczej w Kościele nie stanowi gwarancji odporności na słabość czy grzech.

Piotr głosi tę prawdę w Ewangelii na ten tydzień. Kiedy widzi Jezusa idącego po morzu, Piotr postępuje tak, jak postępują przywódcy. Idzie pierwszy. **„Panie, jeśli to Ty, każ mi przyjść do Ciebie po wodzie”**. Ale kiedy widzi, jak silny jest wiatr, ogarnia go strach i, zaczynając tonąć, woła: **„Panie, ratuj mnie”**. Jezus natychmiast wyciąga rękę i chwyta go.

Święty Tomasz z Akwinu zauważa, że Piotr pokonuje większe niebezpieczeństwo w postaci fal, ale ulega mniejszym zagrożeniom ze strony wiatru. Jest to paradoks, z którym często borykają się przywódcy. Nie zawsze to wielkie próby nas pokonują, ale mniejsze, cichsze pokusy, takie jak subtelne lęki i kompromisy, które prowadzą nas do upadku.

Dobrą wiadomością jest to, że Jezus nie opuszcza Piotra. Ratuje go, zanim będzie za późno. Nasza krucha ludzkość żyje w rytmie łaski, ryzyka, porażki i miłosierdzia. Jezus pomaga Piotrowi pokonać zarówno oczywiste, jak i ukryte źródła strachu, i obiecuje, że uczyni to samo dla nas. Módlmy się więc za wszystkich, a zwłaszcza za naszych przywódców duchowych

— *Ksiądz John Muir*